

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt  
uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmai-  
ściami Złp. 12. miesięczne Złp. 3.

IMJONA RZYMSKIE.  
Dziś Gerarda B.

IMJONA ŚLAWIAŃSKIE.  
Dziś Jaromir.



# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:	Barometr do 00 R red w miarce Paryżkiej	Stopnie ciepła podług Réaumiura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowie- trzne i różne uwagi.
7	27" 5" 785	+ 100,1	30,90	Pl. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
23. 12	5,393	15, 2	3, 56	„ „ średni	Pogoda	
3	4,611	17, 2	3, 31	Pn. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
9	4,888	+ 10, 6	3, 25	„ „ mocny	„ „	

## Cześć Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy  
w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 22 i 23 Wrze- śnia 1834 r.		1.		2.		3.		4.	
		Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec	Pszensicy..	21	—	19	—	18	18	17	—
—	Zyta.....	16	—	15	15	15	10	14	—
—	Jęczmien:	15	45	15	—	14	—	—	—
—	Owsa.....	11	—	10	—	—	—	—	—
—	Grochu ....	18	15	—	—	—	—	—	—
—	Jagiel.....	34	—	33	—	32	—	28	—
—	Rzepak..	33	—	30	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zbo-  
ża i oryginał jak zwykle podpisali:  
Peszke. Nasturkiewicz W.G. Gołębiowski K.T.

## LOTERJA KRAJOWA.

W 626 ciagnieniu d. 24 Września 1834 r.  
w przytomności osób od rządu do tego wy-  
znaczonych, wyciągnięte kula zostały na-  
stępujące numera:

35. — 47. — 4. — 66. — 27.

Przyszłe Ciagnienie 627 przypada dnia 1  
Października 1834 r.

## Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

PETERSBURG 6 Września. Minister spraw  
wewnętrznych oznajmił rządzącemu senato-  
wi, że Cesarz J., na jego przedstawienie i  
na zdanie komitetu ministrów, raczył w dniu

31 lipca r. b. rozkazać: professora zwyczaj-  
nego cesarskiej medyko-chirurgicznej akade-  
mii Wileńskiej, radcę stanu Sniadeckiego  
ze względu na jego 32letnią nader gorliwą  
służbę i prace naukowe, wynieść na godność  
członka akademii, (akademika), nie ma słu-  
żyć za wzór dla innych.

Przybyli do tutejszej stolicy: rzeczywi-  
sty radca tajny, poseł cesarski w Wiedniu  
hrabia Tatyszczew i generał piechoty hrabia  
Tolstoy z Moskwy. Przybyli także: feldmar-  
szałek książę Wittgenstein; generał piechoty  
książę Howański, generał-gubernator Witeb-  
ska, Mohilewa i Smoleńska; generał-poru-  
cznik baron Pahlen, generał-gubernator In-  
flant, Estlandy i Kurlandy; generał-adjutant  
generał piechoty hr. Woronców, generał-gu-  
bernator Nowo Rossyi i Bessarabii; generał-  
adjutant, generał jazdy hr. Lewaszów, gene-  
rał-gubernator Podola i Wołynia. (G. W.)

BERLIN 13 Września. Przybyli tu do  
tutejszej stolicy, generał porucznik i naczeln-  
nik sztabu jeneralnego armii, Krauseneck;  
cesarsko-rossyjski generał-major Manzurów,  
i pruski nadzwyczajny poseł oraz pełnomo-  
cny minister przy dworze Belgickim, Pan  
Arnim.

Wydano rozkazy, aby naydalej do d. 10  
b. m. były przygotowane pokoje w zamku  
królewskim. na przyjęcie bardzo dostojnych  
gości, naydalej w d. 22 spodziewanych. Prócz



tego przysposabiają rozmaite zabawy i okazałe uroczystości, jakich od roku 1829 nie było.

Miedzy tutejszą stolicą a Potsdamem będzie założona kolęć żelazna. Jeżeli to doświadczenie na małej odległości, powiedzie się pomyślnie, jest zamiar utworzyć komunikacyą z Lipskiem i Dreznem, także za pomocą kolei żelaznych.

Według listów odebranych z Królewca, w woysku zebraném do obozu tamtejszego, zjawila się choroba poczynająca od womit i laxowania i częstokroć śmierć sprowadzająca. Jest to coś podobnego do cholery, i dla tego nazwano ją choleryną. (G. W.)

**WIEDEŃ 6 Września.** Donoszą z Brynu pod dniem 3 b. m. że cesarz udał się dniem wprzód do obozu pod Taras, w towarzystwie arcy xcia Ludwika. Wieczorem przybyli tam arcy xiąże Karol i królewicz następca tronu Bawarskiego. Miedzy znakomitemi osobami znajdującymi się w Brynie, jest cesarsko-rossyjski generał szef sztabu kwaterymistrzostwa, xiąże Gorczaków, który ma chlubne zlecenie od monarchy swego powitania cesarza.

W tych dniach umarł tu pułkownik pensjonowany, którego miano za bardzo ubożego człowieka. Przy spisaniu inwentarza znaleziono 80,000 zł. r. w monecie konwencynej, i dobroczynny testament, zapisujący tę sumę na lepsze wychowanie kadetów, z których 40 odznaczających się pilnością i dobrem sprawowaniem, dostaną prócz tego 100 zł. r. w monecie konwencynej corocznego przydatku.

W okolicy Brynu zebrane woysko różney broni ma wynosić 60,000 ludzi, nie licząc pierwszych batalionów landwerów.

Były minister Karola X. hrabia Montbel, mający już przeszło lat 60, poślubił 20letnią węgierską hrabiankę Zigray, ale ten szczęśliwy związek nie zdołał usunąć melancholii która go od niejakiego czasu opanowała. Bawi on teraz w Pradze, gdzie jego obłąkanie umysłowe doszło do wysokiego stopnia i zawsze mu się przywiduje, że go prowadzą na rusztowanie za wydanie tajemnicystanu. W ostatnich dniach miał się mieć nieco lepiej.

(G. W.)

**LONDYN 5 Września.** W muzeum angielskiem znajduje się rękopism Benjamina Franklina, z którego wyczytujemy, że w ro-

ku 1603, przedostatnim zpanowania Elżbiety, dochód roczny Anglii, wynosił tylko 600,000 funt. szterl.

Na pomnik mający się wystawić Walter-Skotowi, przysłano z Kalkuty i Bombay 600 funt. szterl.

Donoszą z Nowego-Yorku pod dniem 7 Sierpnia, że w krajach Zjednoczonych dają się postrzegać wielkie rozprężenie. Młodzież z Nowego-Yorku zebrawszy się dnia 5 Sierpnia w liczbie 5000, uchwalila zamiary przeciwko prezydentowi Jackson i jego osobowi rządzenia.

*Times* powiada, że słabość małżonki infanty D. Karlos nie trwała długo, a jak mówią, pochodziła z troszczenia się o los męża. Ciało będzie nabalsamowane; — niewiadomo jednak czy pochowanie nastąpi w Anglii. Wiadomość o jej zeyściu posłano także D. Miguelowi przez umyślnego gońca.

Nadeszle tu listy z Amsterdamu sprawiły mocne wrażenie. Podług nich rząd holenderski postanowił nie zważać wcale na dekret królowej rejentki hiszpańskiej, nakazujący blokadę brzegów Hiszpanii. Okręty naładowane bronią dla Don Karlosa, gotowe są do wypłynienia w portach holenderskich. Rząd upoważnia je do udania się w przeznaczone miejsce pod banderą holenderską, i obowiązuje się utrzymać powagę koloru narodowego przeciw wszelkiej napaści.

(G. W.)

**ZURYCH 3 Września.** Donoszą z kraju Gryzonów, że d. 27 z. m. okropne zjawisko natury rozniosło straszną plagę na równinach tamtejszych, szerząc śmierć i zniszczenie pomiędzy mieszkańcami i przerywając związek pomiędzy Szwajcarią a Włochami. Zdaje się, iż wstrzymywane długą posuchą deszcze, razem się nagromadziły, a wody pędzone gorącym wiatrem południowym, topiącym masy śniegu nagromadzonego w górach, torowały sobie drogę śród zakrętów łańcucha gór alpejskich, ażeby niewstrzymanym pędem swoim dostać się na równiny zamieszkałe od niepamiętnych czasów. Liczne wioski i pojedynczo stojące zabudowania, zalał Ren wezbrany, a zasilany potokami z gór spadającymi, niektóre zupełnie uniósł i śladu gdzie były nie zostawując, inne poniszczył, mosty pozrywał, popsuł drogi i olbrzymie groble odwieczne, które miały służyć za ochronę przeciwko nieszczęściu i ciągle



aż do tej chwili służyły. Niewiadomo jeszcze wielu ludzi utraciło życie, ale w ogólności klęską okropną i przechodzącą wszelkie wyobrażenia. Całe wsie, niezliczona liczba domów, kościoły, młyny i tartaki, wszystko to zniknęło po drodze, którędy pęd wody przebiegał. Okropny to był widok. Woda spadała z miejsc nawet, gdzie nigdy ani strumienia, ani jeziora żadnego nie było. — Do spienionego Renu i Mozeli toczyły się z góry ogromne masy kamieni i drzewa, i jeszcze ogromniejsze odrywki skał albo lodów. Renssa wystąpiła także z łożyska, zerwała tamy które ją ścieśniały i w rozmaitym kierunku zalała przyległe równiny. Nie masz śladu prawie, gdzie były drogi i gościńce; związek z Włochami jest na czas niejaki przerywany; handel ucierpi na tem niemalo.

(G. W.)

**MADRYT 23 Sierpnia.** Nietylko w Walencji odkryto uknowane spiski, ale także w Sewilli i Segowii. W prowincyi Otense stanął pułkownik na czele bandy karlistów, ale nie mógł zebrać więcej nad 40 ludzi. Bandy dowodzone przez Larrasco, Lubreka i Carnicera zostały wytępione lub rozproszone.

**Dnia 24 Sierpnia.** Gazeta nadworna ogłosiła postanowienie rejentki kontrasygnowane przez P. Martinez de la Rosa, zakazujące wprowadzenia broni i potrzeb wojennych do portów zbuntowanych prowincyi.

Kommissya izby prokuradorów roztrząsająca projekt finansowy Pana Torreno, składa się z 9 członków. Pięciu z pomiędzy nich są za bezwarunkowem uznaniem długu kortezów a za odrzuceniem wszystkich innych zaciągniętych od roku 1823 to jest po rozwiązaniu kortezów; trzech członków chcą, aby przyznano wszystkie bez różnicy długi: jeden członek, niewiadomego jeszcze sposobu myślenia, ale na którąś stronę położyłby zdanie swoje, większość będzie zawsze przeciwko pożyczkom króla Ferdynanda. Dom bankowy Aguado, przysłał tu jednego z agentów swoich; mniemają, że ma polecenie ująć datkiem większość członków izby prokuradorów do głosowania za przyjęciem długów, ale jest rzeczą pewną, że mu się to nie powiedzie. (!) Kommissya seymowa nie mianowała jeszcze sprawozdawcy, lubo jest już bliska ukończenia swych czynności.

**Dnia 26 Sierpnia.** Królowa rejentka mianowała Don Mariano Montalvo, swym spra-

wującym interesa przy królu Ottonie. Wyszło także postanowienie, ażeby okręty greckie były przypuszczane do portów hiszpańskich, a poddani greccy będą używać tych samych korzyści, co i poddani innych mocarstw przyjacielskich.

Przywódca karlistów Blanco, schronił się w siedemdziesiąt konnicy i nieco pieszych ludzi do miasteczka Barbadillo del Pez, ządł wyparł go pułkownik Albuin i znaczną zadał mu klęskę. Sam Blanco zaledwie zdążył się schronić.

Dziennik *Observador* występuje gorliwie w obronie projektu skarbowego Pana Torreno, ale więcej jeszcze za zupełnem odrzuceniem długów króla Ferdynanda. »Cóż powiedział rząd francuzki, (pisze tenże dziennik) kiedy liczni obywatele przekładali mu, iż nie uznanie przez króla Ferdynanda pożyczki kortezów, liczoje zruynuje rodziny? o to: że własna wtém winą pożyczających, ponieważ powinni byli przewidzieć co ich czeka. Wreszcie jestto rzecz czysto prywatna nie gabinetowa, rząd więc francuzki nie ma prawa mieszać się do nię. Dla czegożby miał dzisiaj ten rząd, uważać z innego stanowiska długi króla Ferdynanda? dla czego na reklamacye wierzycieli, takię samę nie udzielić odpowiedzi? — Tenże dziennik powiada w inném miejscu: »Kiedy minister Villèle nlegając stronnictwu które zważyło ustawę hiszpańską, dozwolił przez postanowienie królewskie z dnia 12go listopada 1823 r. na negocjowanie we Francyi pożyczki hiszpańskię, dodał wyraźne w témże postanowieniu zastrzeżenie, jak następuje: »Mając na uwadze, że pozwolenie notowania kursu zagranicznych papierów na giełdzie paryżkię, nie jest ze strony rządu ani przyzwoleniem na rzeczoną pożyczkę, ani przyjmowaniem obowiązku wstawiania się kiedy na korzyść tych poddanych, którzyby kapitały swoje w nią wyłożyli etc.» Nim jednak ostrożny Pan Villèle wyrzekł powyższą zasadę, już nieco piérwéy lord Castlereagh oświadczył spekulantom angielskim w pożyczkach Ameryki południowéy, że jakikolwiek może bydz los ich spekulacyi, rząd w żadnym przypadku nie wchodzi się do tego. Przy innéy sposobności, byli takiego samego zdania członkowie parlamentu francuzkiego PP. Dupin i Odillon-Barrot. A zatém, gdy przedmiot pożyczki ze stanowiska prawnego uważać będzie-



my, zobaczymy, że niesłusznie chcą bogaci spekulanci narzucić ogromny ciężar biednemu ludowi hiszpańskiemu, ażeby zapewnili sobie skarby wniecym nabyte sposobie. Nie spodziewamy się, ażeby tak wielka niesprawiedliwość potwierdzenie znalazła. Zobaczymy, czyli przez zupełne odrzucenie pożyczek o których mowa, może w jakibądź sposób być wystawionym na szwank honor narodowy?» (Dzienniki francuzkie są tego zdania, że artykuły umieszczane w dzienniku *Observador* przeciwko pożyczkom królewskim, wpływają z pióra hr. Torreno.) (G. W.)

**LIZBONA 23 Sierpnia.** Zdaje się że ministrów zawiodła rachuba; spodziewali się mieć większość w izbie deputowanych, tymczasem na posiedzeniu dnia 19 nie utrzymali się z wnioskiem swoim. Ministrowie chcieli usunąć z izby, 27 deputowanych prowincyi Duero, (którzy prawie wszyscy do opozycyi należą), zarzucając niedopełnienie formalności przy wyborach w Oporto.— Tymczasem Sandalha i Passos przekonali ich dowodnie, że także same nieformalności jakie tu zarzucają miały miejsce przy wyborach innych prowincyi, gdzie sami ministrowie na deputowanych obrani zostali. Mowy miane przy tej okoliczności sprawiły ten skutek, że wielka część indifferentystów, głosowała z opozycją przeciwko ministrom, która tym razem górę otrzymała.

Mowa tronowa podoba się coraz więcej w całym kraju; miał ją napisać nowy radca stanu biskup Koimbry.

Pierwsze posiedzenie izby parów odbyło się d. 17 Sierpnia. Xiążę Palmella doniósł zgromadzeniu, że jest mianowany przez regenta prezesem izby, a potem przystąpiono do wyboru sekretarzy teyże, sprawdzenia pełnomocnictw tych parów, którzy z powodu młodego wieku swojego, na posiedzeniach 1828 r. znajdować się jeszcze niemogli, a mianowicie margrabiów Ponte de Lima i Loulé, tudzież hrabiego Ficalbo. Minister spraw wewnętrznych wniósł potem skargę przeciwko hrabi Taipa z powodu jego listów do D. Pedra, i doniósł, że z tego względu nie wezwał hrabiego do znajdowania się na posiedzeniu, ale izba wyrzekła, iż rząd nie ma prawa zawieszania para w urzędowaniu jego, i hrabia Taipa zajął miejsce swoje. W końcu doniósł

prezes o wyłączeniu hrabiego Parati, za to, że w roku 1828 jako prezes rady skarbowey podpisał adres do Don Miguela, z wezwaniem, aby się królem ogłosił; co uczynił jedynie dla tego, ażeby mógł później oddalić się bezpiecznie z rodziną swoją, co też uczynił i odtąd los emigracyi podzielał. Hrabia Parat żądał przypuszczenia do miejsca w izbie, i prawie wszyscy parowie za nim się oświadczyli. Rozpoznanie tego interesu oddano kommissyi złożonej z xięcia Terceiry, hr. Villa Real i margrabiiego Valenca.— Na posiedzeniu dnia 18, wniósł hr. Taipa projekt do prawa o wolność druku, przyjęty w roku 1828 przez izbę deputowanych i przysłany izbie parów, która dla nastąpnego rozwiązania swego, zajmować się nim nie mogła. Zachodziła znaczna różność zdań o to, czyliby niewypadało, aby rzeczony projekt był teraz w nowéj izbie deputowanych raz jeszcze roztrząsany, nim przyjdzie pod rozagę izby parów, poczem oddano tę rzecz do właściwéj kommissyi. Względem przypuszczenia hrabiego Parati złożyła dziś kommissya izby przychylnie zdanie sprawy, które zostało jednomyślnie przyjęte, i tenże zasiadł swe miejsce. Postanowiono nareszcie, że narady nad adresem odpowiednim na mowę tronową, mają się publicznie odbywać.

Posiedzenie izby deputowanych z d. 19. Sierpnia poświęcone było sprawdzaniu pełnomocnictw, przyczém zaszła namieniona wyżej rozprawa względem deputowanych z prowincyi Duero. W końcu zajęto się wyborem pięciu kandydatów na urząd prezesa izby. Wybór padł na biskupa Koimbry, człowieka bardzo umiarkowenego, na Pana de Campos i marszałka Saldanhe członków opozycyi. Na posiedzeniu d. 20 dokończono wybor, który padł na Pana Marcina d'Azevedo, członka ministeryalnego i na Pana Fonseca Moniz należącego do opozycyi; obrano więc trzech kandydatów ze strony opozycyi. Posiedzenia d. 21 i 22 Sierpnia nie miały nic zajmującego, trudniono się dalszém sprawdzaniem pełnomocnictw. Ponieważ D. Pedro niepotwierdził jeszcze prezesa izby, wszystkie więc posiedzenia detyczasowe, uważane są za przygotowawcze. (G. W.)